GAZETA PORANNA

– ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW –

Nr. 6692. Lwów, niedziela, 29 kwietnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 500 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Benesz nie chce „kupować“ przyjaźni z Polską!...

Wielkie rozruchy głodowe w poł. Rosji.

Rozpacz głodujących uśmierza Moskwa terrorem.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“).

Pogranicze nad Zbruczem, 27. kwietnia.

(=) Wczoraj podaliśmy szerokie a obfite informacje o przebiegu oraz systemie zwalczania ruchu powstańczego, który ogarnął prawie całą prawobrzeżną Ukrainę. Okazuje się, że wedle ostatnio otrzymanych wiadomości, **prawie równocześnie rząd sowiecki został zaalarmowany niepokojącemi doniesieniami z południowej Rosji o bardzo poważnych**

zaburzeniach w rejonie Odessy i całej gubernji chersońskiej.

Zaburzenia te **różnią się jednak zasadniczo od powstań w pozostałej części Ukrainy,** tak ze względu na tło, na którem powstały, jak i co do do przejawów. Oto gdy powstanie na Ukrainie ma wszelkie cechy **ruchu o charakterze politycznym antysowieckim,** wypływa z nienawiści do komunizmu i dąży do obalenia obecnego ustroju czerwonej Ukrainy, — to zaburzenia w gubernji chersońskiej wybuchły

na tle klęski głodowej,

która nieustannie szaleje na tym obszarze. Wzmogło powszechne rozgoryczenie postępowanie rządu sowieckiego, który mimo klęski głodowej **systematycznie wywozi zapasy zboża zagranicę,** wcale nie troszcząc się o los swych ginących z głodu „obywateli“.

Tłumy głodujących wędrują w pobliżu stacji kolejowych, niszcząc wszelkie zapasy zboża i innej żywności, szczególnie te, które przeznaczono na eksport lub dla rządowych instytucji.

W celu zwalczania tego ruchu ukraiński „sownarkom“ (Rada ludowych komisarzy) zarządził

szereg bezwzględnych represji i najwyższych kar na wszystkich **uczestników tych zaburzeń.** Zabroniono wszelkich tłumnych wędrówek nawet w celu zakupna zboża.

Odpowiedzialność za rozgrabienie spichlerzy zbożowych ponosi cała ludność znajdująca się w pobliżu.

Za zakupno zboża pochodzącego z rozgrabionych magazynów

wyznaczono karę śmierci.

Wogóle — jak zaznacza rozkaz sownarkoma — **ruch ten musi i bezwzględnie zostanie stłumiony i wykorzeniony.**

Oto jak po swojemu zaspakaja rząd „robotniczo-włościański“ swych zrozpaczonych i ginących z głodu „obywateli“.

STUDENTKA HERSZTEM PIRATÓW.



(Do artykułu na stronie 6.)

SANATORJUM DLA DZIECI SOWIECKICH NA KRYMIE.

Warszawa. Tel. wł. (m) Z Moskwy komunikują o ukończeniu pertraktacji między sowieckim komisarjatem zdrowia a przedstawicielstwem Watykanu w Moskwie w sprawie **objęcia przez Watykan zarządu wielkiem sanatorjum na Krymie.** W zamian za udzielenie tej koncesji nowy zarząd obowiązuje się oddać do rozporządzenia rządu **sowieckiego 300 łóżek w wielkich lecznicach należących do zakładów** w Eupatorji.

Przedstawicielstwo Watykanu ma zamiar otworzyć w Eupatorji wielkie sanatorjum dla dzieci. Prasa sowiecka wyraża się przychylnie o treści zawartej umowy.

P. Benesz nie chce przyjaźni z Polską za cenę Jaworzyny.

Choć sam nie wie, jakie prawo mają Czesi do tej ziemi.

WIELKA DYSKUSJA NAD NIESWOJEM DOBREM. — BREDNIE POSŁÓW CZESKICH MAJĄ UZASADNIĆ ILUZORYCZNE PRAWA. — CZESI NIBYTO NIE UMIĄ SIĘ TARGOWAĆ... — WYSYŁAJĄ KOMISJĘ NA TEREN SPORNY.

Warszawa. Tel. wł. (m) Według otrzymanych z Pragi depesz odbyła się wielka dyskusja komisji spraw zagranicznych parlamentu czeskiego nad sprawą Jaworzyny. Pos. Pasterzyk powołując się na fachowców wojskowych, którzy uważają Jaworzynę za bardzo dogodną bramę wypadową (?!) ze strony Polski do Czechosłowacji, oświadczył iż uważa, że punkt ten ważny pod względem strategicznym nie może być wydany Polsce, gdyż wówczas Słowaczyzny nie możnaby obronić.

Pos. Kapka wyraził zdziwienie, że w Jaworzynie nie było plebiscytu (!) i zapytał Benesza, czy Czechy miały możność wypowiedzenia się w sprawie Galicji Wschodniej. Natomiast pos. Lodgman zarzucił z kolei Beneszowi

popełnienie szeregu błędów w stosunku do Polski,

Benesz mógł osiągnąć porozumienie z Polską przez ustąpienie jej małych skrawków terytorjalnych (!), oraz gdyby w sprawie Galicji Wsch. nie był ogłosił neutralności, lecz wyraźne desinteresement Czech.

Pos. socjalistyczny Marek z satysfakcją podkreślił, że

Słowacy nie czynią żadnych trudności w sprawie jaworzyńskiej

i że opór Czechów ich dziwi. Benesz odpowiedział, że chce porozumienia z Polską, ale dodał przytem, że przyjaźń osiągnięta przez odstąpienie części terytorjalnych czeskich nie jest nic warta (!). Tylko interesy obustronne mogą być trwałą podstawą przyjaźni. Przyjaźń nie da się wytargować. Benesz niema zamiaru kupować przyjaźni Polski za cenę różnych ustępstw, tembardziej co do Jaworzyny, gdzie już trzy decyzje (?) wypadły na korzyść Czechów (!? patrz depesza naszego korespondenta w sprawie noty Rady Ambasadorów).

Nie może być mowy o tem, aby te sprawy załatwiono z pominięciem prawnej podstawy. W odpowiedzi na to komisja zagraniczna uchwaliła, aby udać się do Jaworzyny i stwierdzić na miejscu, że o zwróceniu jej Polsce nie może być mowy (!).

*

Powyższa wiadomość domaga się kilku komentarzy. Przedewszystkiem oklepane frazesy, podniesione przez pana Pasterzika o „strategicznem" znaczeniu **Jaworzyny, są zwykłym bluffem,** obliczonym tylko na podniesienie ceny towaru, którego może trzeba będzie się przymusowo pozbyć. — Słowaczyzny przed Polską nie trzeba bronić, bo Polska Słowaczyzny napadać nie myśli. Panu Kapce, który dziwił się, że w Jaworzynie nie było plebiscytu, należy wyjaśnić, że **cała ludność tej Jaworzyny składa się z około 600 osób służby ks. Hohenlohe,** przeważnie niemieckiej, więc plebiscyt wyglądałby tu na operetkę. Wreszcie co do prowokującego **zestawiania kwestii jaworzyńskiej ze sprawą Małopolski wschodniej,** to trzeba stwierdzić, że neutralność czy desinteressement czeskie w tej ostatniej sprawie **nie może mieć** dla Polski absolutnie żadnego znaczenia, tak samo, jak np. opinja Chin czy Ekwadoru...

Fakt niewątpliwy jest ten: nasi sąsiedzi **znają się na handlu lepiej jak my** i w lot zrozumieli doskonałą sposobność do ubicia interesu: **Chcą Polacy Jaworzyny, niech za nią dobrze zapłacą!...** Na szczęście Rada Ambasadorów też wie, jak sprawa stoi i nie da się uwieść frazesom p. Benesza, panów Kapków i Pasterzików.

Czeskie fałsze w sporze o Jaworzynę.

P. Benesz zataił notę Rady Ambasadorów.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) P. Benesz w odpowiedzi na interpelację zwróconą do niego na sejmowej komisji spraw zagranicznych w parlamencie czeskim oświadczył, **jakoby Rada Ambasadorów przyznała Jaworzynę definitywnie Czechosłowacji decyzją z dnia 6. grudnia 1921 r.**

W związku z tem dowiadujemy się z kół poselskich, że deklaracja **p. Benesza jest**

fałszowaniem stanu prawnego,

gdyż świadomie przemilcza wszystko, co w sporze o Jaworzynę zaszło po 6. grudnia 1921 r. W szczególności p. Benesz przemilcza, że komisja delimitacyjna po oglądnięciu terenu powzięła 25. września 1922 r. **uchwałę co do podziału terenu według pewnej linji na mapie.**

Linję miano wytknąć po zatwierdzeniu uchwały przez Radę Ambasadorów. Tymczasem na skutek protestów zarówno Polski, jak i Czech przeciw uchwale 25. września 1922 r. **Rada Abasadorów zajęła się sporem i powzięła nową decyzję 13. listopada 1922 r.,** której esencjonalną treść stanowi, że Polska i Czechosłowacja zgodziły się 10. lipca 1922 r. w Spaa na to, aby ich granice na terytorjum Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy **wyznaczyły główne mocarstwa,** lecz że **odcinek jaworzyński nie jest określony w decyzji 28. lipca 1920 r.**

Rząd polski zgodził się 8. maja 1922 roku na rozpoczęcie delimitacji polsko-czeskiej

z wyjątkiem odcinka jaworzyńskiego.

Strona czeska zarzuciła, jakoby Rada Ambasadorów zrzekła się w swej nocie z 6. grudnia 1921 r. dalszej ingerencji przez ustęp, który powiada, że w razie niedojścia do skutku porozumienia polubownego między obu rządami „**komisja delimitacyjna przystąpi bezzwłocznie do wytyczenia granicy,** określonej decyzją Rady Ambasadorów 30. lipca 1920".

Jednakże jasnem jest, że skoro **odcinek jaworzyński nie był wymieniony w decyzji, to tekst przytoczony**

nie oznacza wyrzeczenia się przez główne mocarstwa praw im przysługujących.

Ustęp przytoczony mówi poprostu, że **jeżeli Polska i Czechosłowacja nie pogodzą się, to mocarstwa sprzymierzone,** reprezentowane przez komisję delimitacyjną, **wejdą z powrotem w swe prawa posiadania i przystąpią do wyznaczenia granicy na odcinku jaworzyńskim.**

Jest wprost rzeczą niepojętą, jak **odpowiedzialny przed forum dyplomacji i opinji min. spraw zagranicznych ośmielił się zataić przed własnem społeczeństwem istnienie streszczonej powyżej noty.**

Trzymać ręce zdala od cudzych pieniędzy.

Warszawa. Tel. wł. (m) Według otrzymanej depeszy z Paryża **Rada Ambasadorów wystosowała do rządu czechosłowackiego notę z żądaniem zawieszenia daniny nałożonej na Jaworzynę, gdyż uważa obszar ten za sporny.**

Wielki spisek

przeciw Mussoliniemu.

Paryż. (AW.) Z Medjolanu telegrafują, że **tamtejszej policji udało się wykryć wielki spisek przeciw Mussoliniemu i innym głowom faszyzmu. Ofiarami spiskowców paść mieli również bardziej umiarkowani posłowie socjalistyczni, jak Ratti i** Preuss. **Spisek ten był bardzo rozgałęziony. Policji udało się dostać w swe ręce listę imienną spiskowców, obejmującą około 500 nazwisk.** Kierownika ruchu, niejakiego profesora Pesco i kilku innych najwybitniejszych spiskowców uwięziono.

Mocarstwowy bolszew. szowinizm wielkorosyjski

BOJĄ SIĘ ROZPĘTANIA NACJONALIZMÓW PROWINCJONALNYCH!..."

Moskwa. (AW.) Między referatami na zjeździe komunistycznym wygłoszony został **referat narodowościowy Stalina.** NEP — zdaniem Stalina — zrodził szereg szowinizmów, a przedewszystkiem **mocarstwowy szowinizm wielko-rosyjski,** jakoteż **nacjonalizmy prowincjonalne.** Zdaniem Stalina, należy poczynić poszczególnym narodom, wchodzącym w skład republik sowieckich prócz drobnych ulg w dziedzinach oświatowych, prasowych itp., także ustępstwa w dziedzinie usamodzielnienia życia ekonomicznego.

W dyskusji nad referatem Stalina, Galiew-Skrypnik (Ukrainiec) zwrócił uwagę na niezadawalający stan szkolnictwa ukraińskiego i piętnował tendencje władz rosyjskich, **zmierzające do wynarodowienia rekrutów ukraińskich, odbywających służbę wojskową w Rosji centralnej.** Bucharin w przemówieniu swem **ostrzegał przed rozpętaniem się nacjonalizmów prowincjonalnych,** które mogą wyjść na niekorzyść władzy sowieckiej, przysparzając sił jej wrogom. Jakowlew ubolewał nad supremacją prasy sowieckiej, a Radek podkreślał konieczność **materjalnego subsydjowania narodów kresowych.**

Niemcy uderzają w ton pokory.

Zwracają się do wszystkich państw Ententy.

Wiedeń. (PAT.) „N. Wr. Abendblatt" z Berlina donosi: Sądząc z dotychczasowych narad miarodajnych czynników, będzie **nota niemiecka skierowana nietylko do Francji, lecz do wszystkich państw sprzymierzonych, a to z początkiem** tygodnia, o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane zmiany. **Należy się liczyć z propozycjami cyfrowemi, które będą się obracać w ramach ostatnich propozycyj niemieckich z** czasów konferencji paryskiej.

Pozatem rząd niemiecki zgodziłby się pod pewnymi warunkami, by definitywną zdolność płatniczą Niemiec określiły osoby autorytatywne.

Berlin (PAT.) Pisma donoszą, że **wręczenia niemieckich propozycji należy oczekiwać we wtorek.**

BICZ FRANCUSKI NA BUTNYCH PRZEMYSŁOWCÓW.

Koblencja. (PAT). Polradio. Wysoka komisja międzysojusznicza w Nadrenji wydała zarządzenie, mocą którego przemysłowcy, oraz inne osoby, któreby odmówiły zastosowania się do rozkazów wydanych przez międzysojuszniczą komisję kontrolną dla fabryk i kopalń w sprawie dostaw węgla i koksu, **podlegać będą karze do 5 lat więzienia.**

FRANCJA ŻĄDA ZANIECHANIA SABOTAŻU.

Paryż. (PAT.) „Matin" pisze, że jeżeliby Niemcy uczynili propozycje nadające się do dyskusji, to rząd francuski zażądałby na razie zaniechania biernego oporu ze strony Niemiec. Niemcy musieliby **unieważnić wszystkie rozporządzenia zachęcające do oporu, cofnąć wszystkie zarządzenia finansowe i inne, mające na celu popieranie akcji strajkowej i aktów sabotażu** i musieliby ukarać sprawców odpowiedzialnych za gwałty w Zagłębiu Ruhry.

Ludendorff i Hitler znów zwyciężyli w Bawarji.

29. bm. REWJA „FASZYSTÓW" NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Berlin. 26/4. Z Monachium donoszą, że sejm bawarski odrzucił projekt domagający się natychmiastowego rozwiązania wszelkich związków Stosstrupplerów. Przyjęto wniosek bawarskiej partji ludowej w sprawie rozwiązania robotniczych związków samoobrony. Wobec tego prasa socjalistyczna stwierdza, że **Hitler i Ludendorf powtórnie zwyciężyli w sejmie bawarskim.** Jedno z pism komunistycznych donosi, że na dzień **29. kwietnia niemieccy faszyści i narodowi socjaliści przygotowują zamach na klasę robotniczą** w Bawarji. W tym samym dniu ma się odbyć **na niemieckim Górnym Śląsku rewja faszystów.**

KRWAWE WALKI W MONACHIUM.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Monachium: W ulicach Hindenburga i Szkolnej przyszło do starcia między narodowymi socjalistami a komunistami. W starciu wzięło udział około 400 osób i padło 10 strzałów. **Kilka osób odniosło ciężkie rany.**

NIEMCY NIE UPOMNĄ SIĘ O ZAGŁĘBIE RUHRY.

Berlin. (AW.) Według wszelkiego prawdopodobieństwa nota rządu niemieckiego poruszy także sprawę paktu pokojowego w formie wzajemnych gwarancji. Pewnem jest, że **rząd niemiecki nie postawi sprawy opuszczenia Zagł. Ruhry jako zasadniczego warunku podjęcia rokowań.**

Bandy niemieckie

szerzą zamęt w zagł. Ruhry.

Berlin. (AW.) Według informacji z Essen **ostatnie rozruchy w Katernberg były dziełem dobrze zorganizowanej bandy, złożonej z 80 do 100 ludzi. Banda owa opanowała 2 posterunki w okolicy i przecięła wszelkie połączenie telefoniczne tych placówek z innymi posterunkami. 26.** b. m. planowano nowy napad na Katernberg, jednakowoż dzięki zawiadomieniu ludności w czas udało **się spłoszyć napastników.**

Walka z kościołem i religią w Rosji.

Warszawa. (AW.) Urzędowo ogłoszono ustawę w przedmiocie organizowania związków religijnych, które zastąpiłyby dotychczasową organizację kościelną w Rosji.

Myślą przewodnią tej ustawy **jest pozbawienie związków religijnych osobowości prawnej i poddanie ich pod kontrolę władzy administracyjnej.** Warunkiem istnienia związku religijnego jest legalizacja tej ustawy, **przyczem założyciele muszą legitymować się ze swych poglądów politycznych.**

Moskwa. (AW.) Prasa sowiecka usiłuje wszelkimi sposoby zdyskredytować patrjarchę Tichona, podając w pierwszym rzędzie rezolucję **„Żywej Cerkwi"** potępiające Tichona, oraz wyroki sądowe nad osobami, związanemi z cerkwią prawowierną t. zw. Tichonowcami. Moskiewski zjazd parafialny większością głosów grupy „Żywej Cerkwi" **uchwalił potępić działalność dawnego duchowieństwa, oraz uznać za szkodliwą i kontrrewolucyjną działalność Tichona.** Podczas burzliwej dyskusji na tym zjeździe zwolennicy Tichona po bezskutecznych próbach opozycji opuścili zebranie.

PODZIĘKOWANIE.

KOMITET parafialny kościoła św. Mikołaja we Lwowie wyraża najserdeczniejsze wyrazy podziękowania JWPanu dyr. Karolowi Grodkiemu za hojną ofiarę w kwocie dwóch miljonów marek, złożoną na odrestaurowanie plebanji.

Lwów, 27. kwietnia 1923.

Starosta ARTUR AULICH sekretarz komitetu. **Ks. S. SOKOŁOWSKI** przewodniczący komitetu.

Ataki i gwałty litewskie nie ustają.

Wilno. (AW.) Według wiadomości, otrzymanych z miejscowości po stronie litewskiej na pograniczu polskiem **sytuacja w części b. pasa neutralnego „przyznanej uchwałą Ligi Narodów Litwie nie uległa zmianie.** Litwini nie wprowadzili dotąd jeszcze administracji rządowej i cały **teren pozostaje bez jakiejkolwiek władzy, gwarantującej bezpieczeństwo publiczne. Ludność nękana jest przez partyzantów litewskich, którzy dopuszczają się gwałtów, bicia oraz rabunków.** Tak np. 21. bm. partyzanci litewscy w sile kilkunastu ludzi zajęli wieś Stebule gmina Janiszki, poczem masowo dokonano rekwizycji podwód. Wobec opornego stanowiska ludności **Litwini dopuścili się szeregu gwałtów.** Prócz tego zdarzają się wypadki napadania na placówki straży granicznej. 16. bm. Litwini w sile 300 żołnierzy **zaatakowali placówkę straży granicznej we wsi Drusie** (gminy Gedroickiej). Po walce, jaka się wywiązała, Litwini cofnęli się w głąb terytorjum własnego.

Krwawe demonstracje komunistów w Wiedniu.

Wiedeń. (PAT.) Dziś odbyła się tu **wielka demonstracja komunistyczna, podczas której przyszło do starcia z policją.** Część demonstrantów chciała rozerwać kordon policyjny przed parlamentem i wtargnąć do gmachu. Policja przeszkodziła temu. Koło godz. 13 przywrócono spokój. **Podczas demonstracji raniono lekko 3 policjantów, między nimi komendanta,** nadto dwaj demonstranci odnieśli rany. Trzy osoby aresztowano.

Czy są wogóle Litwinie na Litwie?

Ryga. (AW.) „Latwijas Kareijs" zamieszcza artykuł, w którym wypowiadając się za wprowadzeniem numerus clausus w szkołach wyższych, jednocześnie wyraża zdziwienie i oburzenie, że w szkołach średnich dla mniejszości narodowych powprowadzano pieczęcie w obcych językach.

„Jaune Straumo" domaga się usunięcia ze szkół nauczycieli cudzoziemców, których w powiecie lucyńskim jest podobno 53, a w dynaburskim 27. Zaznaczyć należy, że **nauczyciele cudzoziemcy są to bądź Białorusini, bądź Polacy, bądź Rosjanie, którzy wykładają w szkołach, uczęszczanych przez dzieci odnośnej narodowości.**

ZACHCIEWA IM SIĘ POLSKICH TOWARÓW.

Warszawa. (AW). Władze litewskie zniosły rozporządzenie o 200% podwyżce taryfy celnej na towary, importowane z Polski na Litwę. Dowodziłoby to, że rząd kowieński zaczyna zawracać z dotychczasowej bezwzględnie separatystycznej polityki w stosunku do Polski.

MIN. OLSZEWSKIEGO NIE CHCĄ PUŚCIĆ DO MOSKWY.

Warszawa. (AW). Poseł sowiecki w Warszawie odmówił wizy prezesowi komisji reewakuacyjnej Olszewskiemu, który miał jechać do Rosji celem zlikwidowania spraw, stojących w związku z opuszczeniem przez niego zajmowanego stanowiska.

Chcą gwałtem zlikwidować Kłajpedę.

Kłajpeda. (AW.) Ustąpienie Smetony ze stanowiska komisarza litewskiego w Kłajpedzie przypisywane jest temu, że **koła skrajne kowieńskie i litewskie w Kłajpedzie dążą do jak najszybszego przeprowadzenia litwinizacji Kłajpedy.** Jako jednego z następców Smetony wymieniają Simonajtisa, co dowodziłoby, że rząd kowieński zamierza plany swe wobec Kłajpedy przeprowadzać w **sposób jeszcze radykalniejszy, niż dotychczas.**

ŁUCKIEWICZ BĘDZIE WYDANY SĄDOM.

Warszawa. Tel. wł. (m). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po długich i burzliwych debatach przyjęto **176 głosami przeciw 74 wniosek nagły o wydanie sądom komunistycznego posła Łuckiewicza.**

Kaszubi witają z uniesieniem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Podróż na Pomorze jednym pochodem tryumfalnym. --- Ulice były usłane kwieciem i zielenią.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Ze Starogrodu (Pomorze) telefonują: Pociąg specjalny, wiozący prezydenta Rzeczypospolitej przybył tu o godz. 9 rano. Przy wyjściu z dworca kolejowego

jedna z uczenic wygłosiła wiersz, wręczając prezydentowi bukiet kwiatów.

Po przybyciu do starostwa wygłosił prezydent przemówienie, w którem **podkreślił znaczenie morza dla Polski.**

„Dziś musimy dbać przedewszystkiem o to — mówił prez. — **aby ziemia pomorska, prowadząca do morza, jak najbardziej została umocniona i wzbogacona.**

Zdobyliśmy swoje okno przez pracę naszego pokolenia oraz pokoleń następnych. **Okno to musimy zamienić w drzwi** tak, aby nie ciasno nam było, a dokonać można tego pracą **wytrwałą,** bo tryumfy oręża często zawodzą, lecz **wytrwała praca i duch jest niezwyciężony.**

Mówiąc o swej roli jako prezydenta, rzekł: „Rola moja, jako prezydenta, wedle konstytucji naszej **jest bardzo skromna** i mojem zdaniem jest dobrze, iż jest ona skromna, albowiem po tych **ciężkich dniach** niewoli **trzeba, aby Polacy rządzili,** a nie, **aby ktoś nimi rządził.** Moja znajomość narodu polskiego opiera się na tem wrażeniu, którego nie mogę się pozbyć od lat 30, tj., iż **siłą, przemocą i nakazem Polakami**

może rządzić tylko obcy,

a swój natomiast **musi być rozumny,** musi mieć tak silną wartość moralną, aby naród sam powiedział iż tą drogą iść trzeba".

Następnie p. Prezydent Wojciechowski wyjechał do Kościerzyny.

Jazda do miasta zamieniła się w prawdziwy

pochód tryumfalny.

Wszystkie ulice, któremi przejeżdżał p. prezydent **były usłane zielenią i kwieciem.** Co kilka kroków **wznosiły się bramy tryumfalne z napisami w języku francuskim.** Lud kaszubski z żywiołową wprost siłą **manifestował swe uczucia względem osoby prezydenta,** wyrażając mu szczerą i prawdziwą wdzięczność za odwiedzenie ziemi kaszubskiej.

Dzisiaj rano odjeżdża p. **prezydent** do **Karzut,** gdzie zabawi **przez** dwa dni.

WIELKI BANKIET W GDYNI.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Jutro wieczorem wyjeżdżają do Karzut: marszałek Rataj, prem. Sikorski, min. Ossowski i Raczyński oraz szereg posłów, poczem wraz z prezydentem Rzeczypospolitej **udadzą się do Gdyni, gdzie w niedzielę wydany będzie wielki bankiet.**

Powrót prezydenta Rzpltej nastąpi **we wtorek,** zaś powrót premiera, marszałka i ministrów w poniedziałek **wieczorem.**

Marsz. Foch nie przybędzie do Lwowa.

Warszawa. (Tel. wł.). (m) Pisma warszawskie utrzymują, że marsz. Foch **nie będzie mógł przybyć** do Lwowa, gdyż projektowany **pobyt** marszałka został skrócony o jeden dzień.

Graniczna straż sowiecka uprowadziła dwóch posterunkowych policji państw.

Z pogranicza od naszego sprawozdawcy.)

(d.) **We wsi Doderkały w powiecie krzemienieckim tuż na pograniczu** polsko-sowieckiem znajduje się **posterunek policji państwowej.** Przed **kilku** dniami komendant posterunku **wysłał na noc** celem opatrolowania granicy dwóch posterunkowych, a to Wojciecha Posiadłego i Franciszka Sobczaka. Z powodu ciemności i rzęsistego deszczu **posterunkowi zbłądzili i weszli do wsi Wołuszcze,** leżącej już na terytorjum sowieckiem. Tu spotkali się **z oddziałem** straży sowieckiej, który obu posterunkowych **rozbroił i uprowadził w niewiadomym kierunku.**

Nie ulega kwestji, że ministerstwo spraw zagranicznych jak najprędzej poczyni kroki, aby rząd sowiecki uprowadzonych posterunkowych z powrotem odstawił do naszej granicy.

Ograniczenie nrlopów dla kolejarzy

WYWOŁAŁO SŁUSZNE ROZGORYCZENIE WŚRÓD PRACOWNIKÓW KOL.

Jak się „Gazeta Poranna" ze sfer kolejowych dowiaduje, wydało ministerstwo kolei żelaznych reskryptem z dnia 7. kwietnia 1923 w **sprawie urlopów wypoczynkowych w bieżącym roku następujące zarządzenia:**

Wobec konieczności redukcji personalu kolejowego i co za tem idzie niemożności powiększenia preliminarza osobowego na rok 1923, **min. kolei żelaznych ogranicza stosowane w r. 1922 normy urlopów wypoczynkowych** pracowników kolejowych na r. 1923 do następujących wymiarów:

a) mający ponad **1 rok do 3 lat służby 2 tygodnie** (w r. 1922 — 3 tygodnie,

b) mający **ponad 3 do 10 lat służby** 3 tygodnie (w r. 1922 — 4 tygodnie),

c) mający ponad **10 lat służby** 4 tygodnie (w r. 1922 — 5 tygodni).

Jak z powyższego zestawienia urlopów wypoczynkowych wynika, **nie uwzględniono wcale pracowników kolejowych służących ponad 20 lat,** którzy w przeszłym roku otrzymali 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Reskrypt powyższy M. K. Ż. wywołał **słuszne i zupełnie usprawiedliwione rozgoryczenie** wśród sfer kolejowych, tem bardziej, że stosowanie tego rozporządzenia do urzędników dyrekcyjnych jest zgoła nieuzasadnionem, gdyż podczas urlopów tych pracowników nie zachodzi potrzeba zastępstwa.

Spodziewać się należy, że nasi posłowie kolejarze wpłyną w sferach kompetentnych na zmianę powyższego rozporządzenia.

Wrogi sowietom nastrój w Anglii.

Od czasu drakońskich wyroków, wydanych przez zbiór moskiewskich na księży polskich, pogorszyły się znacznie stosunki angielsko-rosyjskie. Przeważna część dzienników angielskich notowała wiadomości o zamordowaniu ks. prałata Butkiewicza pod tytułami takimi, jak: „Bolszewicy mordują duchownych", „Bestjalizm komunizmu", „Niebywała zbrodnia" i t. d.

W Londynie były dotąd zdania podzielone co do stosunku Anglji do bolszewickiej Rosji. Stronnictwa rządowe stały przeważnie na tem stanowisku, że należy utrzymać dalej stan przejściowy, polegający na pozostawieniu w Moskwie angielskiej misji handlowej, która w swoim czasie ustąpić by miała miejsce przedstawicielstwu dyplomatycznemu. Prawe skrzydło konserwatystów natomiast domagało się odwołania tej misji, tembardziej, że wszelkie nadzieje eksploatacji Rosji pod względem gospodarczym w zupełności zawiodły. Stronnictwo to twierdziło ponadto, że wzajemne przedstawicielstwo handlowe rosyjskie w Londynie prowadzi antypaństwową agitację w Anglji i nawiązuje tajemne stosunki z malkontentami w najodleglejszych kolonjach angielskich. Trzecia wreszcie grupa polityków, a mianowicie przedstawiciele robotników i zwolennicy Asquitha żądali formalnego uznania sowietów, tudzież wysłania do Moskwy upełnomocnionych agentów dyplomatycznych.

Po zbrodniczych wyrokach na polskich księży odniósł zupełne niemal zwycięstwo nastrój grupy drugiej, tak, że w najbliższym czasie spodziewać się należy odwołania angielskiej misji handlowej z Moskwy, a w następstwie tego też wyjazdu rosyjskiej misji handlowej z Londynu. O uznaniu sowietów przez Anglję wobec obecnych nastrojów w Londynie naturalnie mowy być nie może.

Dr. Jeleń.

SEJM ZBIERZE SIĘ 14. MAJA.

Warszawa. Tel. wł. (m) Dziś odbyło się posiedzenie konwentu senjorów, na którem postanowiono utrzymać dotychczasowy program prac Sejmu. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się 14. maja. Na porządku dziennym będzie **projekt ustawy o podatku przemysłowym, o podatku gruntowym i pierwsze czytanie preliminarza budżetowego. Komisja skarbowa zbierze się 11. maja.**

KONKURS NA ZŁOTY POLSKI.

Warszawa. (AW.) Ministerstwo skarbu ogłasza **konkurs** na wzór złotej monety polskiej, równej wielkością **odpowiednim złotym** monetom szwajcarskim. Nagrody wynoszą: 4, 3 i 2 **miljony.**

BUDŻET NA ROK 1923.

Warszawa. (AW.) Rada ministrów uchwaliła projekt budżetu na r. 1923. Budżet ten obok pozycji w markach **zawiera również po raz pierwszy pozycje w złotych polskich** i dzieli się na 3 części: **budżet administracyjny, przedsiębiorstw państwowych i monopolów.**

A więc urzędy znajdą się w Brygidkach.

Warszawa. (PAT.) W sprawie zapobieżenia brakowi mieszkań we Lwowie postanowiono na dzisiejszem posiedzeniu komisji administracyjnej, **aby dom kary dla mężczyzn we Lwowie użyć na pomieszczenie urzędów i biur, znajdujących się w wynajętych lokalach i opróżnić w ten sposób pewną ilość mieszkań dla mieszkańców miasta.**

Lwów uzyska nareszcie pałac sztuki.

(Wywiad z p. radcą Höflingerem).

Lwów, 27. kwietnia.

(p). Dzięki uchwale Rady miejskiej, **mocą której** ofiarowano lwowskiemu Towarzystwu Sztuk Pięknych bezpłatnie plac pod budowę, **zostało załatwione powstanie we Lwowie osobnego pałacu sztuki.**

Celem bliższego zaznajomienia naszych czytelników z tą ważną dla rozwoju naszego miasta sprawą, udaliśmy się do referenta powyższej sprawy na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, p. radcy **Höflingera** z prośbą o informacje.

Pierwszą ważną korzyścią z powstania nowego gmachu **sztuki** — objaśnił p. r. Höflinger — będzie **opróżnienie sal, zajętych dotychczas na ten cel w Muzeum Przemysłowem,** co umożliwi należyte rozmieszczenie zbiorów muzealnych. Obok tego osobny przybytek sztuki **wpłynie na ożywienie ruchu artystycznego** w naszem mieście.

Wybór miejsca pod gmach jest również bardzo szczęśliwy, w najpiękniejszej części miasta, na tle zieleni licznych ogrodów i parku Kilińskiego, a przytem jest to już dziś uprzywilejowana dzielnica artystów, w której mieszka niemal cały świat malarski Lwowa.

Obawy co do braku funduszów, uważa p. radca Höflinger za płonne. Ministerstwo Oświecenia i W. R. przyrzekło **znaczną subwencję** w razie, gdy Towarzystwo uzyska od gminy plac pod budowę. **Skoro jednak subwencja byłaby niewystarczająca,** członek Towarzystwa **p. r. Rybicki** poczynił starania u Naczelnej Dyrekcji Loterji państwowej w Warszawie **o zezwolenie na urządzenie wielkiej loterji artystycznej.** Przyrzeczenia w tej mierze otrzymało już Towarzystwo od najwybitniejszych artystów malarzy, tak, że można przyjąć, że loterja ta przyniesie **około miljarda mk.**

W obecnej chwili posiada Towarzystwo **już 50 tysięcy sztuk cegieł,** które w najbliższych dniach zostaną przewiezione na plac budowy. — Ze względu na te warunki, można mieć uzasadnioną nadzieję, że realizacja projektu nie dozna przeszkód, a wpływ, jaki gmina uzyskała na działalność Towarzystwa Sztuk Pięknych przez udzielenie placu pod budowę, nie pozostanie zapewne bez korzyści dla Lwowa.

Antimus-Bezantimus!

Morderstwo w Zbarażu. — Tajemnicze wyrazy.

(d.) W Zbarażu mieszkał majętny handlarz zbożem, niejaki Wolf Hirschhorn. Przed kilku dniami w nocy do jego mieszkania wtargnęli przez okno dwaj bandyci i weszli najpierw do pokoju, w którym spał Natan Münz, zięć Hirschhorna, z żoną Rózią i dzieckiem. Jeden z bandytów **momentalnie** zgasił stojącą na **stole lampę naftową,** czem przestraszeni Münzowie narobili krzyku, wzywając pomocy. Hirschhorn wybiegł na ratunek z drugiego pokoju, jednak na samym progu **padł nieżywy, gdyż ugodziły go dwa strzały bandyckie.**

Gdy stary Hirschhorn po strzałach runął na podłogę, obaj bandyci donośnym głosem zawołali:

„Antimus — Bezantimus!" i **uciekli przez okno, nie dokonawszy rabunku.**

Ponieważ było to po deszczu, mordercy **pozostawili ślady.** Mimo to, że wnet po fakcie autem z Tarnopola na miejsce przybył **pies policyjny,** nie mógł jednak zwęszyć dalszych śladów. Śledztwo prowadzi posterunek policyjny w Zbarażu oraz z Tarnopola przod. Jaworski i st. poster. Trittbardt.

Tajemnicze wyrazy napastników „Antimus — Bezantimus" stanowią obecnie **zagadkę dla policji.** Możliwe, że ktoś doniesie policji o tem, kto w okolicy Zbaraża używa tych wyrazów.

Ugryzł palec bandycie — i dobrze zrobił...

bo po palcu policja doszła do jego właściciela.

PRZYKRO JEST BYĆ DUSZONYM W NOCY. — DOBRZE JEST ZACHOWAĆ PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU. — RABUŚ DUSIŁ, POTEM UCIEKAŁ. — NIE MIAŁ PALCA, WIĘC POSZEDŁ DO KOZY.

(—). **Przed kilku dniami** Stefan Dyn, gospodarz z **Mużyłowic w pow. jaworowskim** wracał do domu. Nagle **wśród egipskich ciemności poczuł uderzenie laską w głowę,** poczem jakiś osobnik rzucił się nań i **powalił go na ziemię.**

Osobnik ów chwycił powalonego Dyna jedną ręką za gardło, a drugą począł mu przeszukiwać kieszenie. **Zaajdując się** w tak rozpaczliwej sytuacji, Dyn począł wołać o ratunek, a kiedy **rabuś zatkał mu usta dłonią, Dyn złapał go zębami za palec i „chrupnął" tak skutecznie, że kawałek palca został mu w ustach.**

Rabuś zaskowyczał z bólu i puściwszy ofiarę, znikł pospiesznie w ciemnościach nocy. Uradowany Dyn, gdyż uratował 280.000 mkp. od rabunku, wypluł **ugryziony** palec i owinąwszy go **starannie** w chusteczkę, zawiadomił o wypadku posterunek policji.

Policja mając taki ważny i wyjątkowy dowód winy, **zauważyła na klamce drzwi mieszkania Michała Dusyka ślady krwi,** a stwierdziwszy u niego brak palca, **odkaszonego przez Dyna,** aresztowała go.

Dusyka, który **przyznał się do popełnienia napadu rabunkowego,** oddano do sądu w Jaworowie.

Jak Kuropatwę odarto z cudzych piórek.

Nie stało się to bez nowego skandalu.

PAPA BRATTEL RADZIŁ ZOSI, BY SIĘ NAPIŁA „CZARNEJ RÓŻY".

(—). Wczoraj przytrzymano w Janowie Zofię **Kuropatwę,** która, skradłszy u Dawida Nestla przy ul. Jagiellońskiej 17 garderobę, wartości 1½ miljona mkp., zbiegła.

W tut. komisarjacie rozpoznał Nestel na Kuropatwie rzeczy swojej żony, przeto zdarto je ze złodziejki i zwrócono właścicielowi. Wkrótce jednak zjawiła się w komisarjacie N. Brattlowa, poprzednia jej chlebodawczyni, zam. przy **ul. Słonecznej** z oświadczeniem, **że Kuropatwa skradła również i jej wiele garderoby.**

Kuropatwa zaprzeczyła jednak temu kategorycznie, twierdząc, że **trochę rzeczy dostała od ojca Brattlowej za utrzymywanie z nim „intymnego" stosunku.** W dalszym ciągu podała Kuropatwa, że po zajściu w ciążę, poradził jej stary Brattel, **aby się napiła „czarnej róży",** która poskutkuje, co też ona uczyniła.

Kuropatwę, ogołocona z cudzych piórek, osadzono w areszcie **policyjnych,** a śledztwo w sprawie jej senzacyjnych rewelacji prowadzi V. komisarjat.

Kronika.

—o—

Lwów, 28. kwietnia.

30-LECIE PRACY TOW. DZIENNIKARZY POLSKICH.

Na odbytem onegdaj posiedzeniu Wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich uchwalono w porozumieniu z Syndykatem dziennikarzy polskich we Lwowie wysłać do Warszawy **rezolucję, protestującą przeciw wyłącznemu wystąpieniu dziennikarzy warszawskich jako reprezentacji całej prasy polskiej na wycieczce do Włoch, z pominięciem organizacji dziennikarskich innych miast, a zwłaszcza Tow. dziennikarzy polskich we Lwowie,** które w czasach niewoli obejmowało jedyne przedstawicielstwo dziennikarstwa polskiego.

Następnie omówiono program **obchodu 30-lecia Towarzystwa, który** odbędzie się w dniach 26. i 27. maja.

—o—

Uroczyste posiedzenie Sejmu. Dnia 4. maja odbędzie się uroczyste posiedzenie Sejmu, na które przybędzie marsz. Foch.

Dymisja szefa biura prasowego. Ustąpienie szefa biura prasowego p. Targowskiego jest postanowione. Przy omawianiu następstwa wysuwane jest nazwisko p. Baranowskiego, b. przedstawiciela Rzpltej w Konstantynopolu.

Arcyb. Cieplak nie będzie wymieniony w zamian za komunistów więzionych w Polsce, sowiety bowiem oświadczyły, iż nie wydadzą Polaków skazanych po 15. marca 1923 tj. po zasądzeniu arcyb. Cieplaka.

Złota księga armji polskiej zostanie założoną w każdym pułku W. P. i zawierać będzie spisy poległych, rannych i odznaczonych oficerów i szeregowych.

Zgon Tymka Starucha. W Brzeżanach zmarł onegdaj w 63 roku życia Tymko Staruch b. poseł ruski do b. parlamentu austr. i b. sejmu galicyjskiego, znany ze swoich humorystycznych wystąpień na arenie publicznej.

Wystawa Podhalańska. Z inicjatywy artystycznych organizacyj w Zakopanem zawiązał się Komitet, mający na celu urządzenie w czasie od 1. do 15. sierpnia Wystawy podhalańskiego przemysłu artystycznego, w porozumieniu z generalnym delegatem Polski na wystawę Sztuki dekoracyjnej w Paryżu, p. Jerzym Warchałowskim. Wystawa wyznaczona na czas pełnego sezonu letniego w Zakopanem, obejmująca wytwórczość całego Podhala, tak ludową, jak i zorganizowanych warsztatów, będzie niewątpliwie ważnym krokiem w kulturalnym rozwoju ziemi u stóp Tatr i przyczyni się do podniesienia poziomu miejscowego przemysłu artystycznego.

(—) **Włamanie do sklepu bławatnego.** Wczorajszej nocy dostali się niewyśledzeni sprawcy przez wyłamanie otworu w sklepieniu piwnicznem do sklepu Fani Nick przy pl. Unji Brzeskiej 3 i skradli tam towary bławatne, wartości 15 milj. mkp. Śledztwo prowadzi Urząd śledczy.

(—) **Samobójstwo przez powieszenie.** W Zamarstynowie przy ul. Tkackiej 19, powiesił się wczoraj z nieznanego powodu 54-letni zarobnik Bazyli Bieńkowski. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

(—) **Ogień kominowy.** W realności, przy ul. Żółkiewskiej 137, wybuchł wczoraj ogień kominowy, który straż ugasiła. Szkody niema.

(—) **Samobójstwo ucznia.** Jan Wronowski, uczeń 8 kl. gimnazj., z kursu dokształcającego dla zdemobilizowanych i wojskowych, pozbawił się wczoraj życia wystrzałem z karabinu. Powodem rozstrój nerwowy.

(—) **Hyena cmentarna.** Wczoraj oddano do aresztów policyjnych 48-letniego Antoniego Szydłowskiego, zam. przy ul. Kluszyńskich 7, którego przyłapano na kradzieży wieńców z cmentarza.

(—) **Zapachniała im zielona trawka.** Z nadejściem wiosny „uczniaki" coraz mniej wykazują chęci do nauki i masowo gdzieś zmykają. Wczoraj znowu doniesiono policji, że 10-letni Józef Badach, uczeń II kl. szkoły normalnej wraz ze swoim kolegą Nowakowskim wydalili się z Zakładu sierót, przy ul. Kadeckiej, jeszcze 19. bm. i odtąd ślad o nich zaginął. Podobnie 14-letni Władzio Hoffman sprzedał onegdaj swoje książki szkolne i więcej do swojej matki Praksedy, zam. przy ul. Sykstuskiej l. 10, nie wrócił.

(—). **Kradzież biżuterji.** Z mieszkania przy ul. Gołąba 3, skradziono onegdaj w południe Jakóbowi Bardachowi biżuterję, wartości 6 miljonów mkp.

Z KRAJU.

Wydawca „Głosu Górnośląskiego", Jan Kustos, został aresztowany pod zarzutem zdrady stanu.

Obozy letnie dla młodzieży uruchomione będą w lipcu i sierpniu. Organizacja obozów zostanie przeprowadzona przez M. S. Wojsk. i Min. oświaty.

Przyjmowanie ochotników do armji polskiej. Poszczególne P. Kl U. przyjmują zgłoszenia do W. P. ochotników roczników 1903, 1904 i 1905. Ochotnikom służy prawo wyboru broni.

Wojskowe kursa samochodowe dla oficerów rozpoczęły się w Warszawie i potrwają 7 miesięcy. Kurs obejmuje przedmioty zarówno ściśle techniczne, jak i ogólno-kształcące wojskowe.

Zastój w drukarniach warszawskich. Skutkiem olbrzymich kosztów robocizny w warszawskim przemyśle drukarskim zredukowano w wielu drukarniach personel o połowę. Liczba bezrobotnych zecerów wzrasta z dnia na dzień.

(—). **Dzieci podpalaczami.** W Starem Siole, koło Bóbrki, spłonął onegdaj dom Michała Wyczesanego i Marji Miazgi. Szkoda wynosi 2 i pół milj. mp. Stwierdzono, że ogień spowodowały dzieci poszkodowanych w wieku od 4—7 lat, które bawiły się za domem zapałkami.

(—). **Bandycki napad w Jarosławskiem.** Przed kilku dniami napadło pod Dąbrowicą, koło Jarosławia 5 bandytów, uzbrojonych w broń palną na Bernarda i Herscha Wagnerów. Ofiar swoich wprawdzie nie obrabowali, ale pobili je dotkliwie. Trzech opryszków zdołano już ująć i odstawić do sądu w Jarosławiu.

KOMUNIKATY.

Komisja lwowska Akademji Nauk Technicznych odbędzie I. posiedzenie naukowe na Politechnice dnia 30. bm. o godz. 6 wiecz. Na tem zebraniu przedstawi prof. dr. Huber prace: „Zachowanie się stropu monolitycznego pod obciążeniem", a prof. Hauswald pracę: „Normy dla rysunków konstrukcyjnych".

Oficerom rezerwy (emerytom i inwalidom) przypomina się, że w niedzielę dnia 29. kwietnia br. o godz. 11 odbędzie się Walne Zgromadzenie w sali Instytutu technologicznego, **ul.** Bourlarda l. 5. — Zarząd Związku wzywa wszystkich oficerów stanu nieczynnego, ażeby jak najliczniej się jawili. Sprawy ważne i doniosłe.

Uroczyste otwarcie Salonu wiosennego nastąpi w niedzielę dnia 29. bm. o godz. 11 przedpoł. Wystawa ta grupująca się w trzech ogromnych salonach i szeregu mniejszych w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich poda wszechstronny przegląd twórczości artystycznej Lwowa. Reprezentowani na niej będą wszyscy wybitni artyści lwowscy.

Studentka hersztem piratów.

(Do ryciny tytułowej).

(d). Pisma angielskie donoszą obecnie o niezwykle śmiałym napadzie morskich bandytów na okręt pasażerski. Napad nastąpił niedawno w pobliżu portu Hongkong. Wedle nadeszłych wiadomości z tego portu, bandę rabusiów tworzyli Chińczycy **pod dowództwem jakiejś zamaskowanej kobiety**, elegancko ubranej w kostjum sportowy. Rabusie cichaczem podpłynęli do okrętu na swoich lekkich łódkach, a po kompletnem obrabowaniu pasażerów, najspokojniej oddalili się.

Jak podają obrabowani pasażerowie, rabusie na pokład okrętu wtargnęli **pod wodzą wspomnianej tajemniczej kobiety, która, trzymając w obu rękach rewolwery**, w języku angielskim wezwała jadących do wydania bez oporu wszystkich kosztowności i rzeczy. Natomiast rabującym Chińczykom rozkazy wydawała w ich ojczystym języku. Gdy wszyscy pasażerowie na pokładzie byli już obrabowani, wówczas tajemnicza dama udała się do kajuty kapitana okrętu i pod grozą rewolweru zabrała od niego klucze do przedziału, w którym znajdowały się kufry jadących. To też Chińczycy wraz z swoją przywódczynią opuścili okręt z bardzo wielkim i wartościowym łupem.

Policja portowa mimo rychłego pościgu **nie zdołała na razie wpaść na trop bandy piratów morskich. Stwierdzono jednak, że na czele jej stoi młoda panna, która ukończyła uniwersytet w Nowym Jorku.**

Większą ilość prac nadesłali artyści malarze prof. Sichulski, Olpiński, Gajewski, Krupski, Kostynowicz, Malski, Pieniążek, Bartkowski; włączoną jest wystawa pośmiertna art. mal. śp. Zajchowskiego.

Posiedzenie Tow. Historycznego odbędzie się w poniedziałek 30 bm. o g. 6 wiecz. w Seminarjum Historycznem, Uniwersytet, gmach stary, I. p. Porządek dzienny: 1) dr. T. E. Modelski: Okupacja Sądecczyzny i Nowotarszczyzny w 1770 r.; 2) dr. K. Sochaniewicz: Z dziejów dawnego arsenału w Zamościu.

Telegramy T. S. L. Związek Okręgowy T. S. L. wprowadza ponownie w użycie telegramy TSL., nadające się do użycia przy wszelkich okazjach gratulacyjnych, jak np. z racji ślubu, imienin itp. Blankiet telegramu TSL. wydany na pierwszej jakości papierze czerpanym, z allegorją TSL., jest do nabycia przy ul. Fredry 3., parter, od godz. 6—8 wiecz. Cena jednego egzemplarza 500 marek.

Związek Polaków w. m. wzywa ludność polską wyzn. mojż. do wzięcia licznego udziału w Obchodzie Święta Trzeciego Maja w szczególności do udziału w nabożeństwie w dniu 3. maja o godz. 9 rano w świątyni przy ul. Żółkiewskiej oraz przybycia na odczyt o znaczeniu Konstytucji 3. Maja, który odbędzie się w szkole męskiej im. Sobieskiego przy ul. Zamarstynowskiej w tymże dniu o godz. 5 popoł.

—o—

Straszny wypadek. Wczoraj przed południem w hurtowni Franciszka Moszkowicza, ul. Kołłątaja l. 2. z powodu ścisku straciło życie sześć osób. Jak się dowiadujemy, tłok był wywołany faktem sprowadzenia prawdziwego cacao holenderskiego pierwszej jakości znanej firmy R. Kupsch et Abas z Amsterdamu marki „De Valk“, które sprzedaje się tam hurtownie po cenach konkurencyjnych.

—o—

Poczta lotnicza Aerolloydu. Listy i przesyłki pocztowe, nadane w urzędach pocztowych jako poczta lotnicza, są doręczane w miejscu przeznaczenia tego samego dnia. Opłata wynosi czterokrotne porto. 9246

—o—

Reforma prawa małżeńskiego przez Dra Zygmunta Mandla, adwokata w Krakowie omawia problem rozwodu i separacji według prawa trójdzielnicowego. Cena 10.000 mk. do nabycia w księgarniach i u autora. Kraków, Rynek gł. 22. 9251-3

Z teatrów

—o—

Teatr Wielki.

Sobota, 28. kwietnia o g. 3. popoł. „Halka“, o godz. 7. wiecz. „Orle“.

Niedziela, 29. kwietnia o g. 3. popoł. „To, co najważniejsze“, o g. 7. wiecz. „Hugenoci“.

Poniedziałek, 30. kwietnia „Łabędzie jezioro“.

Teatr Mały.

Sobota, 28. kwietnia „R. H. inżynier“.

Niedziela, 29. kwietnia „Rozkosze domowego ogniska“.

Teatr Nowości.

Soobta, 28. kwietnia „Frasquita“.

Niedziela, 29. kwietnia „Bajadera“.

Poniedziałek, 30. kwietnia „Frasquita“ (50% zniżki).

Wtorek, 1 maja „Frasquita“.

Dział ekonomiczny.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, dnia 27. kwietnia.

Haussa na targu akcji przemysłowych przybrała dziś kolosalne rozmiary. Kursa zwyżkują z minuty na minutę przy niezwykłym popycie. Podaż niewystarczająca. Waluty znowu nieco podrożały. Najsilniej zwyżkował Zieleniewski, który podrożał o 55.000 punktów i doszedł do 260.000 (zakończył 258.000, w Krakowie 250.000—260.000). Oikosy ustaliły się przy 126.000 (w Krakowie 135.000). Chodorowskie zyskały 9.000 punktów i awansowały na 103.000 (w Krakowie 110.000). Ćmielów droższy o 6.000 punktów, zakończył 78.000, nieef. 36.000—38.000 (w Krakowie 85.000). Parowozy zakończyły 62.000. P. Nafta silnie poszukiwana, osiągnęła kurs 24.500, przy końcu 24.000 (w Krakowie 22.500). Gafota doszła do 17.500, nieef. 15.500. Tespy z 127.000 podskoczyły na 128.500. Pociski 21000 i 22000, nieef. 18000. Pezet przejściowo 23.000, zakończył 21.000. Niemojowski ustalił się po licznych wahaniach przy 44.000. Karpalit 24.000 do 27.000. Pth 11.000, przy końcu 10.750 (w Krakowie 11.000). Polsot 13.000 do 17.000. Siersza ef. zakończyła 25.000 (w Krakowie 25.000). Głob 4.400 i 4.500. Rakszawa 78.000.

W akcjach bankowych liczne obroty po kursach zwyżkowych. Bank Przemysłowy doszedł do 11.300. Bank Hipot. przejściowo 10.000, pod koniec 9.500. Ziemski Bank Kredytowy 6.200—7.500, pod koniec 7.200. Małop. Bank 11.500. Dolary 46.000 (w Warszawie 45.500 do 47.250). N Jork ustalił się przy 46.750 (w Warszawie 45.500—47.250, w Krakowie 47.500). Berlin 170, potem 1.63 (w Warszawie 150—158). Zurych 8.250 do 8.550. Praga z 1.365 awansowała na 1.400, kończy 1.395 (w Warszawie 1.395 do 1.400, w Krakowie 1.425). Wiedeń niezmieniony, przy końcu 66 (w Warszawie 68.25, w Krakowie 68). Paryż 3.025 (w Warszawie 3.165). Londyn 217.000 (w Warszawie 215.750). Budapeszt 10.85.

Tendencja w akcjach silnie zwyżkowa, w walutach chwiejna. Usposobienie bardzo ożywione.

Akcje niekotowane silnie zwyżkowały. Jaworzno ef. 248—255.000, nieef. 241—245.000. Gazy ziemne 300—325.000. Cegielski 340—360.000. Gazolina ef. 60—82.000, nieef. 57—70.000. Olkusz 47—49.000. Szkło 30—34.000. Chybi 80—82.000. Wimer 36—38.000. Machlejd 19—21.000. Motor 12—16.000. Lesienice 57—61.000. Nitrat 14—18.000. Len 18.000—20.000. Azot 33—37.000. Foreste 27.000—30.000. Rurociągi 35—41.000.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFIC.

Wczoraj z rana była lekka zwyżka, popołudnin była chwiejna, ceny przy dolarach wahały się między 45.500 a 46000, stosunkowo też i inne waluty. Obrót bardzo słaby.

Dolary amer. 45500—46000, 1-ki, 2-ki 45000—45500. Dolary kanad. 44000—44500, 1-ki, 2-ki 43500—44000. Marki niem. 10 tys. 182—186, tys. star. em. 248—252, tys. now. em. 175—180, setki 235—240, reszta drobnych 220—225. Leje 205—210, drobne 190—195. Austr. tys. star. em. 1350—1400, now. em. 500—550. Austr. stempl. 66—66½. Austr. przekazy 67—67½. Ruble 5 setki 5—5.20, seaki Kącik 17—18, setki zwykłe 5.10—5.25, reszta drobnych 0.50—0.80. Dumskie tys. 22—25. 250 rubli 14—16. Karbowańce 0.80—0.90. Hrywny 0.90—0.95. Franki franc. 3000—3100. Funty szterl. 218—220000. Franki szwajc. 8500—8700.

Złoto: 20 kor. 205—210000. 20 frank. 185—195000. 20 mark. 215—220000. 10-rublówki 260—270000. Dolary ameryk. 42500—42800.

Srebro: korony 3450—3500. 5 koronówki 17500—18000. Floreny 87500—90000. Ruble 14800—15000. Kopiejki 60—62.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Tel. wł. (m). Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej usposobienie dla walut i dewiz zagranicznych nieco mocniejsze. Papiery publiczne w małym obrocie. W dziale akcji obroty duże przy tendencji mocnej.

Warszawa. (PAT). Dolary Stan. Zj. 45200. Marki niem. 1.50.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Berlin 0.01.85. Holandia 215. N. Jork 551.50. Londyn 25.50. Paryż 37.20. Medjolan 27.10. Praga 16.35. Budapeszt 0.10½. Belgrad 5.60. Sofia 4.10. Warszawa 0.01.20. Wiedeń 0.0077. Austr. kor. stempl. 0.0077½.

URZĘDOWA CEDUŁA

Giełdy zbożowej i towar. we Lwowie.

Lwów, 27. kwietnia.

Pszenica krajowa 190.000—200.000. Owies małopolski 134.000—138.000. Słoma prasowana 28.000—33.000. Siano wołyńskie 34.000—38.000. Siano słodkie krajowe prasowane 45.000—50.000.

Za 100 kg. bez podatku spożywczego. Ceny rozumieją się w markach polskich. Miejsce stacja załadowania.

Ogólny obrót około 200 ton. Większa podaż w życie i pszenicy pośledniejszej jakości bez większego zainteresowania. W owsie i sianie nieznaczne transakcje. W strączkowych popyt za dobrym towarem. Tendencja w dalszym ciągu zniżkowa. Usposobienie słabe.

Następne zebranie w poniedziałek dnia 30. bm. o godz. 10.30 rano.

Kronika sportowa.

—o—

SPORT W TARNOPOLU.

Komitet sportowy 9 p. ul. w Tarnopolu urządza we czwartek, dnia 10. maja 1923 na placu ćwiczeń Berezowicza konkurs hipniczny i bieg myśliwskie. Początek o godzinie 14.

SAMOCHODY „STEYR“ Automotor S. A. LWÓW KOPERNIKA 54 TELEFON 194.

TANIE MEBLE
WSZELKIEGO RODZAJU
(ogrodowe, dziecinne i t. d.)
wyrabia
„MIKROKOSMOS“
Lwów, Listopada 97.
9262-1

Czytajcie „Szczutka“

MŁYNY HANDLOWE i GOSPODARCZE
Kaszarnie, łuszczarnie
urządza i poszczególne maszyny dostarcza **„ROLINDUSTRIA“ S. A.**
Krajowy Zakład dla Przemysłu Fabrycznego — Lwów, Fredry 9 telef. 653
9168-3 Wyłączne zastępstwo
Fabryki Maszyn Młyńskich Braci SECK w Dreźnie

„SPIHO“ Polsko-austrjacki skład fabryczny **artykułów gumowych**
9207-1 Sp. z ogr. odp.
Kraków, ul. Mikołajska 9.
Specjalność: Kalosze i śniegowce. :-: Sprzedaż tylko hurtowna.

Obręcze gumowe do kół powozowych, różnych wymiarów, wyłącznie pierwszorzędnej marki „SEMPERIT“
SPRZEDAJE ODDZIAŁ TECHNICZNY **„Polsot“ Sp. Akc.**
Lwów, Szajnochy 2 Tel. 118. 3120



Udoskonalone maszyny do wyrobu
Dachówki cementowej, Pustaków betonowych,
Cembrowiny studziennej, rur, słupów i inn.
poleca
Fabryka Maszyn **Rzewuski i S-ka**
Warszawa, Ordynacka 7. — Tel. 28-95.
Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek. 9074-10
Przedstawicielstwo we Lwowie: **Biuro Techn. Handl. D. KACINEL,** Lwów, ul. Gródecka 59.

AUTO-KONCERN Sp. z ogr. odpow.
WARSZAWA, GALERJA LUXENBURGA
Tel. 247-54, 221-44. Adres telegr. Autokoncern Warszawa. Garaże Polawska 29.
Jeneralne Przedstawicielstwo
fabryk samochodów
DUX, N. A. G., Brennabor
stale na składzie w Warszawie
osobowe i ciężarowe samochody, przyczepki
oraz części zapasowe. 9237-3
Wystawiamy na Targach Poznańskich.

ZAPROSZENIE DO WYKONANIA PRAWA POBORU.

Rada Zawiadowcza

Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli potasowych we Lwowie ogłasza, że postanowieniem Ministrów Przemysłu i handlu oraz Skarbu z dnia 16. kwietnia 1923 L. 494 ogłoszonem w „Monitorze Polskim“ Nr. 90 z dnia 20. kwietnia 1923, zezwolonem zostało Spółce Akcyjnej Eksploatacji soli potasowych:

I. na podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki z Mkp. 500,000.000‘— na Mkp. 600,000.000‘— drogą nowej emisji 100.000 sztuk nowych gotówką pełno-wpłaconych na okaziciela opiewających akcji nominalnej wartości Mkp. 1000‘— każda.

Na tej podstawie Rada Zawiadowcza ogłasza niniejszem zaproszenie do wykonania prawa poboru na następujących warunkach subskrypcyjnych:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru na pięć sztuk starych akcji — jednej akcji nowej po kursie Mkp. 50.000‘—, z doliczeniem 6% odsetek od dnia 1. stycznia 1923 od tej kwoty, oraz na koszta konfekcji, podatki i inne z emisją związane wydatki Mkp. 5.000‘— od każdej akcji.

2) Zgłoszenie prawa poboru przysługującego akcjonarjuszom w myśl ustępu 1-go i wpłata ceny objęcia akcji winny być uskutecznione w czasie od 1-go maja do 10-go czerwca 1923 pod rygorem utraty tegoż prawa.

3) Przy zgłoszeniu winni akcjonarjusze przedłożyć akcje w ich posiadaniu będące, celem uwidocznienia na nich wykonania przysługującego im prawa poboru.

4) Nowe akcje partycypują w zyskach Spółki od dnia 1-go stycznia 1923, zaś co do innych praw od chwili wpisania podwyżki kapitału zakładowego do rejestru handlowego.

5) Zgłoszenia wykonania prawa poboru przyjmuje Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, ul. 3. Maja 9, oraz wszystkie jego oddziały, gdzie też przy zgłoszeniu należy złożyć całą cenę kupna w gotówce.

RADA ZAWIADOWCZA
Spółki Akcyjnej Eksploatacji soli potasowych.
9264

ZAWIADOMIENIE!
Zawiadamiam, że moje wyłączne zastępstwo i skład hurtowny
WEŁNY KILIMOWEJ SMYRNEŃSKIEJ i GOBELINOWEJ na Lwów i okolicę powierzyłem firmie
STANISŁAW BUCZKOWSKI
Fabryka wyrobów gliniańskich, Lwów, ul. Pańska 23.
Proszę wszelkie zlecenia tamże kierować.
A. BR. GROSS
Przędzalnia wełny kilimowej w Bielsku, Śląsk.
Czysta wełna zagraniczna, prawdziwe i trwałe kolory. 9250-6

TOWARZYSTWO DLA PRZEMYSŁU ROLNEGO
Sp. z ogr. odp
WARSZAWA, Galerja Luxenburga, Telefony 247-54, 221-44
Adres telegraficzny: EMROT-WARSZAWA.
BUDOWA GORZELNI, REKTYFIKACJI, KROCHMALNI, POTASOWNI, SYROPIARNI, SUSZARNI i t. d.
STALE NA SKŁADZIE W DUŻYM WYBORZE:

a) W DZIALE PRZEMYSŁU ROLNEGO: aparaty gorzelnicze rektyfikacyjne MIEDZIANE i żelazne lane, kotły i maszyny parowe, pompy, młynki do mielenia zboża dla gospodarstw rolnych.
b) W DZIALE ZBIORNIKÓW i BECZEK: zbiorniki żelazne dla przemysłu naftowego i spirytusowego od kilku do kilkudziesięciu wagonów pojemności; beczki czarne i ocynkowane,
c) W DZIALE MOTORÓW: motory Christoph'a na ropę, naftę, benzynę, benzol, spirytus etc. o sile 3-65 K. M.
d) WAGONY i CYSTERNY KOLEJOWE.

WYSTAWIAMY NA TARGACH POZNAŃSKICH. 9236-3

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 13.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 15.000 Mk. — Za granicą 18.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.